

# Stanisław Zabłocki

---

## Co się komu należy?

---

Palestra 50/5-6(569-570), 234-241

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA PRAWNE

## Prawo karne

### CO SIĘ KOMU NALEŻY?

Pieniądze i rozliczenia zawsze wzbudzają emocje. Dlatego też pieczołowicie należy przestrzegać, także i w dobie dzisiejszej, starożytnej zasady *suum cuique* – każdemu, co mu się należy. Również i w tak prozaicznej sferze, jak rozliczenia pomiędzy fiskusem a adwokatem wyznaczonym do reprezentowania określonego podmiotu w charakterze obrońcy lub pełnomocnika z urzędu w sprawie karnej. Dzisiejszy odcinek „praktycznych zagadnień prawnych” poświęcimy więc przypomnieniu nie tylko tego, „co się komu należy”, ale także i tego – „za co”. Rozpocznijmy od rozważenia tej ostatniej kwestii, która łączy się z pytaniem, czy opłaty należą się adwokatowi już za gotowość do udzielenia pomocy prawnej, wynikającą z samego faktu wyznaczenia go obrońcą lub pełnomocnikiem z urzędu, czy też dopiero za faktyczne udzielenie takiej pomocy. Zagadnienie tylko z pozoru wydaje się sztuczne, ale w istocie takim nie jest, skoro w związku z żądaniami wysuniętymi w jednej ze spraw przez adwokata i „wahaniem” sądu odwoławczego, znalazło ostatnio swój finał w postaci tzw. pytania prawnego wystosowanego do Sądu Najwyższego. Orzekając w związku z tak sformułowanym pytaniem Sąd ten na wstępie wskazał, że obowiązek ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej przez adwokata wyznaczonego z urzędu wynika z art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze oraz z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 29 ust. 2 Prawa o adwokaturze<sup>1</sup> określają zaś jedynie zasady, na podstawie których sąd ustala te

---

<sup>1</sup> Obecnie jest to rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

koszty i sposób ich realizacji<sup>2</sup>. Żaden z wyżej wskazanych przepisów o randze ustawowej nie określa wprost momentu początkowego, od którego rozpoczyna się obowiązek ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Tym niemniej, wykładnia językowa w jednoznaczny sposób pozwala ustalić tę chwilę, jeśli zważyć na kluczowe sformułowania użyte w tych przepisach. Zarówno w art. 29 ust. 1 Prawa o adwokaturze, jak i w art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. mowa jest o kosztach pomocy prawnej „udzielonej” przez adwokata wyznaczonego z urzędu. Udzielenia pomocy prawnej nie można utożsamiać z samym tylko faktem wyznaczenia adwokata obrońcą lub pełnomocnikiem z urzędu, tj. z wydaniem w tym przedmiocie decyzji procesowej przez właściwy organ. Decyzja tak podjęta może nigdy nie dotrzeć – z tych, czy innych przyczyn – do wiadomości adwokata, a nawet po jej dotarciu do niego, może ona nie wywołać – do określonej chwili – żadnej aktywności z jego strony. Tymczasem zgodnie z semantyką, „udzielać” pomocy to „poświęcać” (komuś, czemuś) czas i swoją działalność<sup>3</sup>. Zwrócić też należy uwagę na to, że przepisy te nie tylko, iż nie odwołują się, chociaż nic nie stałoby na przeszkodzie ku temu, do samej li tylko „gotowości” do realizacji czy to prawa do obrony, czy też innego rodzaju reprezentacji określonego podmiotu, ale nadto w przepisach tych użyto formy dokonanej. Mowa jest w nich o pomocy „udzielonej”, nie zaś „udzielanej”. Tak więc wykładnia językowa nie nasuwa wątpliwości co do tego, że za moment początkowy, od którego rozpoczyna się obowiązek ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów za pomoc prawną udzieloną z urzędu, nie może być uznana ani chwila wydania przez organ procesowy decyzji w tym przedmiocie, ani nawet chwila dotarcia tej decyzji do wiadomości adwokata. Także względy systemowe i celowościowe prowadzą do tożsamego rezultatu. Analizując te pierwsze, Sąd Najwyższy wskazał na treść art. 28 ust. 1 i 2 Prawa o adwokaturze, z których to przepisów wynika, że adwokat może, co prawda tylko z ważnych powodów, odmówić „udzielenia” pomocy prawnej, przy czym w sprawach, w których pomoc prawna „ma z mocy prawa nastąpić z urzędu”<sup>4</sup> zwolnić adwokata od udzielenia tej pomocy może tylko organ, który go wyznaczył. Z powyższych sformułowań ustawowych należy wywieść wniosek, iż pomoc prawna nie musi być „udzielona”, skoro adwokat może jej „odmówić”. W wypadku, gdy adwokat dostrzeże oczywiste przeszkody<sup>5</sup> w podjęciu się prowadzenia sprawy, nie tylko może, ale wręcz powinien odmówić jej udzielenia. Gdyby przyjąć inny od wskazanego wyżej moment, z jakim wiązać należy obowiązek Skarbu Państwa ponoszenia nie-

<sup>2</sup> Por. wydaną jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego uchwałę składu 7 sędziów SN z 25 lutego 1986 r., VI KZP 49/85, OSNKW 1986, z. 9–10, poz. 65, z aprobującą glosą M. Piekarskiego, OSP 1987, nr 9, poz. 172.

<sup>3</sup> Por. np. M. Szymczak (red.), *Słownik Języka Polskiego*, t. III, Warszawa 1989, s. 583.

<sup>4</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na użycie przez ustawodawcę czasu przyszłego.

<sup>5</sup> Przykładowo, związane z treścią § 22 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu – uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z 10 października 1998 r.

opłaconej pomocy prawnej z urzędu, konsekwentnie należałoby przyjąć, że – odpowiednio wcześniej dostrzegając stosowne przeszkody – adwokat z jednej strony bezpośrednio po doręczeniu mu odpisu zarządzenia o wyznaczeniu go obrońcą (lub pełnomocnikiem) z urzędu, składałby wniosek o zwolnienie go z tego obowiązku i jednocześnie, nie podejmując żadnych innych czynności, uprawniony byłby także i do złożenia wniosku o zasądzenie kosztów za obronę (reprezentację) z urzędu osoby, której reprezentować wręcz nie może. Zatem już tylko treść przepisów art. 28 ust. 1 i 2 Prawa o adwokaturze wskazuje, że w niektórych sytuacjach pomiędzy wydaniem zarządzenia o wyznaczeniu adwokata obrońcą (pełnomocnikiem) z urzędu oraz doręzeniem mu odpisu tego zarządzenia a „udzieleniem” przezeń pomocy prawnej wyróżnić należy etap niezwiązany z czynnościami, które można uznać za owo „udzielenie” pomocy. Ważne przesłanki w określeniu, co należy rozumieć pod pojęciem „udzielenia pomocy prawnej”, sformułowane zostały także w art. 4 ust. 1 Prawa o adwokaturze<sup>6</sup>. Zgodnie z tym przepisem „zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami”. Co prawda, określenie „w szczególności” wskazuje na to, że wyliczenie zawarte w art. 4 ust. 1 ma charakter jedynie przykładowy, tym niemniej w piśmiennictwie podjęto próbę dookreślenia, na czym polega udzielanie pomocy prawnej. Wyliczenie przykładowe wskazuje na to, że istota pomocy prawnej sprowadza się do podejmowania czynności o charakterze intelektualnym, wymagających zaangażowania sprawności umysłowej oraz cechujących się indywidualnym wkładem inwencji oraz pomysłowości. Podkreśla się też, że wprawdzie trudno sobie wyobrazić, aby wykonywanie tego rodzaju działalności nie pociągało za sobą konieczności dokonywania również i pewnych czynności o charakterze fizycznym, tym niemniej te ostatnie są prawnie irrelewantne, ponieważ ani przepisy prawa o adwokaturze, ani przepisy ustawy o radcach prawnych w ogóle o nich nie wspominają<sup>7</sup>. Tak więc **udzielenie pomocy prawnej przez adwokata polega nie tylko na samej gotowości jej świadczenia, ale na przystąpieniu do czynności o charakterze intelektualnym, połączonych najczęściej z pewnymi czynnościami o charakterze fizycznym i zmierzających do oceny, a w rezultacie tak dokonanej oceny do poprawy lub ochrony sytuacji prawnej osoby, której udzielana jest pomoc**. Nie sposób powyżej przedstawionych wniosków zakwestionować także i za pomocą wykładni celowościowej. Udzielanie pomocy prawnej jest z jednej strony misją adwokatury<sup>8</sup>, z drugiej zaś strony, ujmując tę po-

<sup>6</sup> Oraz identycznie, w art. 6 ust. 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, tekst jedn. Dz.U. z 1989 r., Nr 33, poz. 175 ze zm.

<sup>7</sup> Por. M. Szydło, *Osoby wykonujące wolne zawody prawnicze jako przedsiębiorcy*, PS 2004, nr 2, s. 23–24.

<sup>8</sup> Zob. określenie zadań palestry w art. 1 ust. 1 Prawa o adwokaturze.

moc od strony celów osiągniętych przez samych adwokatów, także formą zarobkowania przez członków palestry. Mając na uwadze względy misyjne, paradoksalne wręcz byłoby wysuwanie twierdzenia o zasadności wynagradzania adwokata za bierność, brak podjęcia jakichkolwiek kroków zmierzających do ochrony sytuacji prawnej mandanta<sup>9</sup>. Także mając na uwadze drugi z wyżej wymienionych celów, należy założyć, że stosowne świadczenia powinny, co do zasady, przysługiwać za określone dokonania, a nie tylko za samą gotowość dokonań. Społecznie akceptowane jest bowiem, co do zasady, wynagradzanie za wykonanie, a w każdym bądź razie za wykonywanie pracy, a nie za samą tylko gotowość jej wykonania. To jedynie na mocy szczególnych unormowań (jakim jest np. rozwiązanie przewidziane w art. 81 § 1 Kodeksu pracy przy tzw. pracowniczym stosunku pracy<sup>10</sup>) wynagrodzenie przysługuje za samą gotowość do świadczenia pracy. Wszystkie te argumenty doprowadziły Sąd Najwyższy do sformułowania poglądu, że przewidziany w art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze, obowiązek Skarbu Państwa ponoszenia kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej z urzędu (art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.) dotyczy pomocy „udzielonej”, a zatem powstaje w momencie rozpoczęcia wykonywania przez adwokata czynności związanych bezpośrednio z udzieleniem pomocy stronie, dla której został on wyznaczony<sup>11</sup>. Zaznaczmy jednak, że organ procesowy nie powinien zwlekać z zasądzeniem opłaty za pomoc świadczoną przez adwokata z urzędu. W konsekwencji, przy dokonywaniu przez adwokata tzw. czynności jednorazowych powinien to uczynić już w chwili wydawania orzeczenia kończącego postępowanie przed danym organem lub w danej instancji (nawet wówczas, gdyby nie kończyło ono postępowania „w całości”, tzn. orzeczenie zostałoby np. zaskarżone)<sup>12</sup>. Nie można też ograniczać uprawnień adwokata do żądania zasądzenia opłat jedynie za obronę udzieloną „przed sądem”<sup>13</sup>. W art. 29 ust. 1 Prawa o advokaturze mowa jest bowiem o ponoszeniu przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej z urzędu, bez ograniczania tej pomocy, gdy chodzi o postępowanie karne, jedynie do fazy postępowania jurysdykcyjnego. Także rozporządzenie wykonawcze, wydane z upoważnienia zawartego w art. 29 ust. 2 wskazanej wyżej ustawy<sup>14</sup>, dotyczy opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości (zob. tytuł rozdziału 2 tego rozporządzenia), co w połączeniu z treścią zawartego w nim § 14 ust. 1 pkt 1 i 2 nakazuje traktować sformułowanie figurujące w tytule wskazanego rozdziału w

<sup>9</sup> Por. Z. Krzemiński, *Prawo o advokaturze. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 6.

<sup>10</sup> W którym pozostawanie uniemożliwia, *nota bene*, wykonywanie zawodu adwokata – zob. art. 4b ust. 1 pkt 1 Prawa o advokaturze.

<sup>11</sup> Zob. szerzej postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2005 r., I KZP 15/05, dotąd niepubl.

<sup>12</sup> Por. postanowienia SN z 1 marca 1984 r., VI KZP 50/83, OSNKW 1984, z. 7, poz. 84.

<sup>13</sup> Tak jak uczynił to np. Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z 14 maja 2003 r., II AKZ 383/03, publ. w „Wokandzie” 2004, nr 11, s. 47–49.

<sup>14</sup> Zob. rozporządzenie, którego metryczka przytoczona została w przypisie 1.

sposób szeroki, pozwalający na przyznanie kosztów także za pomoc prawną udzieloną przed organami uprawnionymi do prowadzenia śledztwa lub dochodzenia. Przyjąć również należy<sup>15</sup>, że adwokat nie może ponosić ryzyka „omyłkowego” wyznaczenia go do udzielenia pomocy prawnej, a zatem jeśli tylko w wykonaniu takiego zarządzenia podejmie realne czynności w charakterze obrońcy lub pełnomocnika – przysługuje mu opłata według stawki minimalnej przewidzianej w rozporządzeniu, zaś szczególny nakład pracy lub poniesienie dodatkowych, niezbędnych i udokumentowanych wydatków może spowodować potrzebę zasądzenia podwyższonych kosztów<sup>16</sup>. W orzecznictwie kształtowanym na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego przyjmuje się też, z reguły<sup>17</sup>, że o ile organ procesowy nie tylko ma prawo, ale nawet obowiązek, zbadania, czy wyznaczony z urzędu adwokat przystąpił do udzielenia pomocy prawnej, o tyle nie może to oznaczać – na etapie podejmowania rozstrzygnięcia o kosztach wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu – merytorycznej kontroli czynności wykonywanych przez adwokata i uzależniania przyznania tego wynagrodzenia od wykazania określonego stopnia ich staranności lub poprawności<sup>18</sup>. Krytyka poziomu podjętych przez obrońcę (pełnomocnika) czynności może i powinna natomiast przejawiać się w rozstrzygnięciach sądowych, wydawanych w związku z czynnościami podejmowanymi przez adwokata, tj. w treści uzasadnień wyroków lub postanowień, a czasem nawet zarządzeń. W skrajnych wypadkach może ona przybrać nawet postać zawiadomienia sygnalizacyjnego, wystosowanego przez organ procesowy na podstawie art. 20 § 1 k.p.k.<sup>19</sup>. Podsumowując dotychczasowe uwagi, wskazać zatem należy, że zasądzenie lub odmowa zasądzenia na gruncie każdej konkretnej sprawy, na rzecz adwokata wyznaczonego do udzielenia pomocy prawnej z urzędu, stosownej opłaty, zależy od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, czy doszło do rzeczywistego podjęcia przez adwokata czynności, a nie jedynie do potencjalnej gotowości ich podjęcia. W wypadku zaś wątpliwości w tej materii, z uwagi na brak w aktach sprawy materialnych śladów podjęcia przez adwokata takich czyn-

<sup>15</sup> Odmiennie niż wywodzi to SA w Katowicach w postanowieniu powołanym w przypisie 13.

<sup>16</sup> Zob. § 19 pkt 1 i 2 rozporządzenia wymienionego w przypisie 1.

<sup>17</sup> Zob. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 24 maja 2005 r., powołanego w przypisie 11.

<sup>18</sup> Por. odmienną linię orzecznictwa, która zdaje się dominować na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którą sprzeczne z zasadami profesjonalizmu czynności adwokata wyznaczonego z urzędu, nie uzasadniają przyznania mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej – tak np. SN w: postanowieniu z 12 lutego 1999 r., II KKN 341/98, OSNC 1999, z. 6, poz. 123; postanowieniu z 16 marca 2000 r., I PZ 86/99, PiZS 2001, nr 1, s. 41; postanowieniu z 12 grudnia 2001 r., III KKN 407/01, LEX nr 53127. Zob. też krytyczne uwagi sformułowane – co do pierwszego z orzeczeń wymienionych w niniejszym przypisie – przez A. Zielińskiego w głosie, opublikowanej w nr 1 „Palestry” z 2000 r., s. 174 i n.

<sup>19</sup> Tak też SN w niepublikowanym, ale przytaczanym w komentarzach [zob. Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2003, t. I, s. 333–334] postanowieniu z 19 maja 2000 r., V KKN 108/00.

ności, obowiązek wykazania, że czynności takie zostały podjęte, spoczywa na osobie dochodzącej przyznania kosztów, tj. na adwokacie. Wyekspozycja wymaga jednak to, że za czynności takie mogą i powinny być uznane już pierwsze przejawy aktywności intelektualnej (np. zapoznanie się z aktami, czy choćby tylko odbycie rozmowy z osobą, którą adwokat ma reprezentować). Nie wystarczą tu natomiast kroki o czysto „technicznym” charakterze (np. założenie teczki akt lub tzw. zarejestrowanie sprawy), gdyż te nie są bezpośrednio związane z udzieleniem pomocy prawnej i służą jedynie udokumentowaniu tego, że określony adwokat może przystąpić do reprezentowania – z uwagi na udzielony mu mandat – danej osoby. Z uwagi na twierdzenia wysuwane przez adwokata w sprawie, która stanowiła kanwę sformułowania przez Sąd Najwyższy zrelacjonowanych zapatrywań, warto też wyjaśnić oczywiste nieporozumienie. Otóż skierowanie przez organ procesowy do adwokata pytania, czy i jakie ewentualnie czynności podjął on w wykonaniu doręczonego mu odpisu zarządzenia o wyznaczeniu go obrońcą z urzędu, w niczym nie narusza autonomii adwokatury i zasad, w oparciu o które wykonywany jest zawód adwokata, w tym tajemnicy adwokackiej. Pytanie takie nie dotyczy bowiem tzw. wewnętrznej treści czynności (np. treści udzielonej porady, przebiegu rozmowy z osobą reprezentowaną, itp.), a jedynie tego, czy jakiegokolwiek czynności zostały przez adwokata podjęte, co jest warunkiem powstania obowiązku ich wynagrodzenia. Jak bumerang powraca w żądaniach adwokatów, którzy wyznaczeni zostali przez sąd do prowadzenia obrony z urzędu w postępowaniu w zwykłym toku instancji, kwestia zasądzenia wynagrodzenia także i za sporządzenie przez nich (z własnej inicjatywy lub na życzenie skazanego) nadzwyczajnego środka zaskarżenia (najczęściej skargi kasacyjnej). Tymczasem tego typu „roszczenia” nie znajdują należytego umocowania w przepisach, a w szczególności w treści art. 84 § 2 k.p.k. i dlatego też warto do zagadnienia tego powrócić w niniejszych rozważaniach „co się komu należy”. Otóż z uwagi na to, że z chwilą ogłoszenia wyroku sądu odwoławczego „wygasają” obowiązki obrońcy z urzędu i nie ma on obowiązku podejmowania dalszych czynności procesowych związanych z próbą wzruszenia prawomocnego orzeczenia, zatem przepisy art. 84 § 2 zd. 1 i 2 k.p.k. nie uzasadniają przyznania mu wynagrodzenia za sporządzenie kasacji lub wniosku o wznowienie postępowania z własnej inicjatywy lub na prośbę skazanego. Wynagrodzenie takie przysługuje jedynie obrońcy wyznaczonemu – w związku z treścią art. 84 § 3 k.p.k. – w celu rozważenia kwestii istnienia podstaw do wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia oraz ewentualnego jego sporządzenia<sup>20</sup>. Podążając tym

<sup>20</sup> Na takie właśnie implikacje płynące z treści art. 84 § 2 k.p.k. wskazał Sąd Najwyższy [zob. tezę 2 postanowienia z 7 maja 1997 r., IV KKN 106/96, OSNKW 1997, z. 7–8, poz. 68 oraz uwagi S. Zablockiego do tego orzeczenia (w:) *Przeglądzie orzecznictwa...*, „Palestra” 1997, Nr 7–8, s. 180–181] jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego (tj. w czasie obowiązywania art. 75 § 2 d.k.p.k., który to przepis stanowił praktycznie wierny odpowiednik przepisu art. 84 § 2) i konsekwentnie pogląd ten podtrzymuje od kilku lat (por. np. postanowienie z 26 lutego 1999 r., II KZ 3/99, OSN PiPr 1999, z. 9, poz. 9 oraz postanowienie z 15 lutego 2001 r., II KZ 3/01, OSN PiPr 2001, z. 9, poz. 3). Zapatrywa-

tokiem rozumowania, w piśmiennictwie wskazano, że w razie ustanowienia obrońcy jedynie dla rozważenia sporządzenia kasacji, obrońcy temu, gdy sporządził taką skargę, należy się wynagrodzenie jedynie za tę właśnie czynność, natomiast nie należy mu się wynagrodzenie od Skarbu Państwa za sam udział w rozprawie kasacyjnej, gdyż nie jest to jego obowiązkiem, lecz uprawnieniem, chyba że będzie on (na wniosek oskarżonego, lub z uwagi na warunki tzw. obrony obligatoryjnej istniejące także w instancji kasacyjnej) oddzielnie wyznaczony do działania z urzędu na forum Sądu Najwyższego<sup>21</sup>. Wskażmy zatem raz jeszcze, że jeśli obrońca z urzędu wyznaczony w trybie art. 84 § 1 k.p.k. dostrzeże wady prawomocnego orzeczenia powinien, aby nie narazić się na dokonywanie czynności procesowych bez stosownego ekwiwalentu za wykonaną pracę, poinformować o swych spostrzeżeniach skazanego, a ten może wystąpić o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w postępowaniu kasacyjnym lub w postępowaniu o wznowienie postępowania, dołączając prośbę o to, aby był nim dotychczasowy obrońca z urzędu. Jeśli tylko istnieją określone w art. 78 § 1 k.p.k. podstawy do uwzględnienia wniosku, prośba o kontynuację obrony przez tego samego adwokata powinna być przez sąd uwzględniona, albowiem podjęcie takiego rozstrzygnięcia najlepiej zapewnia ciągłość i skuteczność obrony interesów oskarżonego<sup>22</sup>. Zagadnienia dotąd omawiane wskazują na to, że niejednokrotnie rodzą się wątpliwości, czy wynagrodzenie w ogóle się należy. Na skutek nieprecyzyjnego ukształtowania przepisów o charakterze wykonawczym powstają jednak także i wątpliwości już nie co do tego „za co” się należy, gdyż adwokat bez wątplenia przystąpił do realnych czynności i to na podstawie wyraźnego zobowiązania organu procesowego, ale także co do tego „co się” (ile) należy. Poprzednio obowiązujące rozporządzenie wykonawcze dotyczące opłat za czynności adwokackie i radców prawnych<sup>23</sup>, w nader enigmatyczny sposób określało stawki wynagrodzenia za obronę w postępowaniu po uprawomocnieniu się orzeczenia, ustalając je np. „za czynności w sprawie o wznowienie postępowania”<sup>24</sup>. Należało zatem wyjaśnić w orzecznictwie, że adwokatowi wyznaczonemu z urzędu należy się wynagrodzenie za wszelkie „czynności w sprawie o wznowienie postępowania”, a więc nie tylko za sporządzenie wniosku o wznowienie, ale także za złożone na piśmie oświadczenie, że po zapoznaniu się z aktami nie znalazł on podstaw do sporządzenia takiego wniosku, nie ulega bowiem wątpliwości,

---

nie to zostało też zaakceptowane w piśmiennictwie – zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2004, t. I, s. 427; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. IV, Kraków 2005, s. 287–288; Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, s. 453.

<sup>21</sup> Tak np. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. IV, Kraków 2005, s. 288.

<sup>22</sup> Por. też uwagi S. Zabłockiego zawarte w tezie 6 do art. 84 k.p.k. (w.): Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2003, t. I, s. 580–581.

<sup>23</sup> Tj. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.).

<sup>24</sup> Zob. § 16 ust. 4 rozporządzenia wymienionego w przypisie 23.



że zapoznanie takie jest „czynnością w sprawie o wznowienie”<sup>25</sup>. Przepisy te nie określały też jakiegokolwiek stawki za czynność obrończą polegającą na sporządzeniu odpowiedzi na kasację. Wobec tego Sąd Najwyższy wywiódł, że o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu należy w takiej sytuacji orzec zgodnie z treścią § 16 ust. 3 pkt 1 wspomnianego rozporządzenia, traktując czynność polegającą na sporządzeniu pisemnej odpowiedzi na kasację na równi z czynnością zbliżoną do niej stopniem trudności i pracochłonności, a mianowicie ze sporządzeniem samej pisemnej skargi kasacyjnej<sup>26</sup>. Oczywiście wynagrodzenie takie będzie się należało jedynie w wypadku, gdy organ procesowy zleci adwokatowi wyznaczonemu z urzędu podjęcie czynności o tym właśnie charakterze, a nie wówczas, gdy wyznaczony w postępowaniu przed uprawomocnieniem się wyroku obrońca złoży odpowiedź na kasację wniesioną na niekorzyść oskarżonego (np. przez oskarżyciela publicznego, posiłkowego lub prywatnego) w związku z prośbą oskarżonego lub nawet z własnej inicjatywy<sup>27</sup>. Aktualnie obowiązujące rozporządzenie<sup>28</sup> usunęło, co prawda, niektóre z tych wątpliwości, ale również okazało się na tyle „dziurawe”, że bardzo niedawno Sąd Najwyższy zmuszony był wyjaśnić, iż adwokatowi, wyznaczonemu z urzędu do rozważenia sporządzenia zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie, który zamiast sporządzić takie zażalenie poinformował na piśmie sąd, że nie stwierdził podstaw do wniesienia tego środka (art. 84 § 3 k.p.k. i art. 88 § 1 k.p.k.), przysługuje wynagrodzenie nie niższe, niż przewidziane za czynności wskazane w § 14 ust. 4 tego rozporządzenia<sup>29</sup>. Także i w tym wypadku odwołano się do konstrukcji ustalania stawki wynagrodzenia za pomocą przyrównania jej do stawki przewidzianej w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Generalnie można zatem przyjąć, że w wypadkach udzielania pomocy prawnej z urzędu w sprawach karnych sądy powinny kierować się takim oto kryterium: **realnie świadczona przez adwokata pomoc prawna (nie zaś tylko sama gotowość jej świadczenia) powinna zostać opłacona przez Skarb Państwa nawet wówczas, gdy przepisy wykonawcze nie określają stawki za daną czynność**. Nie do przyjęcia jest bowiem nakładanie na adwokata obowiązku wykonania określonej pracy, ze z góry przyjętym założeniem, iż w pewnych wypadkach praca ta zostanie całkowicie nieopłacona.

*Stanisław Zabłocki*

<sup>25</sup> Por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 1999 r., III KO 87/99, OSNKW 2000, z. 1–2, poz. 16, z uwagami S. Zabłockiego (w:) *Przegląd orzecznictwa...*, „Palestra” 2000, Nr 2–3, s. 178–179.

<sup>26</sup> Zob. wyrok z 16 listopada 1999 r., V KKN 453/99, niepublik., z uwagami S. Zabłockiego (w:) *Przegląd orzecznictwa...*, „Palestra” 2000, Nr 2–3, s. 179–180.

<sup>27</sup> Por. z sytuacją procesową omówioną wcześniej, stanowiącą kanwę postanowień przytoczonych w przypisie 20.

<sup>28</sup> Tj. wskazane w przypisie 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

<sup>29</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 marca 2005 r., V KZ 3/05, OSNKW 2005, z. 3, poz. 33.